



TOMASZ CERAN

Instytut Pileckiego

ORCID: 0000-0002-5037-6378

tceran@op.pl

Profesor Jerzy Wojciech Borejsza – nieoczywisty klasyk

Zaliczenie prof. Jerzego Wojciecha Borejszy do klasyków badań zagadnienia okupacji niemieckiej w Polsce musi rodzić co najmniej wątpliwości. Był bowiem przede wszystkim historykiem XIX w. i badaczem polskiej emigracji po powstaniu styczniowym¹. W ostatnim okresie jego pracy naukowej wyraźnie dominowało jednak zainteresowanie dwudziestowiecznymi totalitaryzmami. W historiografii zapisał się przede wszystkim jako znawca włoskiego faszystu², a niemiecki narodowy socjalizm z pewnością nie był w jego naukowym *curriculum vitae* tematem pierwszoplanowym. Na blisko 20 monografii i prac pod jego redakcją oraz ok. 350 artykułów naukowych wydanych w 12 językach *de facto* nie znajdziemy ani jednego tekstu poświęconego *stricte* okupacji niemieckiej w Polsce. Nie zmienia tego fakt, że to on podsunął Tomaszowi Szarocie pomysł napisania książki o życiu codziennym na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej – niewątpliwie jednej z tych prac, które weszły do kanonu tematyki okupacyjnej³.

Spuścizna prof. Borejszy trafiła do Archiwum Uniwersyteckiego w Toruniu. Na 98 jednostek widniejących w inwentarzu tej kolekcji tylko jedna sygnatura

¹ Opublikowana w 1966 r. rozszerzona praca doktorska dotyczyła polskiej emigracji po powstaniu styczniowym, a wydana w 1969 r. habilitacja poświęcona była sekretarzowi Adama Mickiewicza – Armandowi Lévy'emu i jego czasom, tj. latom 1827–1891.

² Zob. J.W. Borejsza, *Mussolini był pierwszy...*, Czytelnik, Warszawa 1979.

³ O genezie publikacji *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne* (Warszawa 1973) Szarota opowiedział w wywiadzie rzecze: „Książka w ogóle by nie powstała, gdyby nie pomysł mojego starszego kolegi z seminarium mistrza Kieniewiczza, nieżyjącego już Jerzego Borejszy”. T. Szarota, *Duma i wstyd. O historii i potrzebie pamiętania*, Agora, Warszawa 2025, s. 138.

dotyczy okupacji niemieckiej w Polsce⁴. Na teczce z tymi dokumentami Profesor napisał: „Polska okupacja. Ważne!”⁵. Gromadzony przez dekady bogaty księgozbiór Borejszy trafił do Biblioteki Collegium Humanisticum UMK w Toruniu jako osobna jednostka – „Studia nad totalitaryzmem. Kolekcja prof. J. Borejszy”. Na ponad 5 tys. woluminów ustawionych na 5 półkach narodowego socjalizmu dotyczą pozycje zgromadzone zaledwie na jednej z nich, a wśród tych tylko co piąta ma związek z okupacją niemiecką w Polsce w latach 1939–1945. Borejsza zatem i sam siebie raczej nie zaliczyłby do klasyków tego tematu.

W 2018 r. w swojej ostatniej książce *Ostaniec*, w rozdziale *I mnie bije dzwon...*, dokonując bilansu swojej pracy naukowej, podkreślił, że nie napisał żadnego przełomowego dzieła. Za największe osiągnięcia uznał natomiast odtworzenie sporych fragmentów europejskiego pięknego wieku XIX, wzbogacanie wiedzy o dwudziestowiecznych totalitaryzmach i wprowadzenie do polskiego słownictwa historycznego dwóch pojęć – *piękny wiek XIX* i *antyslawizm Adolfa Hitlera*⁶. To ostatnie jest kluczowe dla dalszych rozważań w niniejszym tekście.

Jeżeli za klasyka badań nad okupacją niemiecką w Polsce w latach drugiej wojny światowej uznamy autora pracy naukowej, która bezpośrednio dotyczy tego zagadnienia i weszła do kanonu, to prof. Borejsza z pewnością nim nie był. Gdyby jednak przyjąć, że mianem takim powinno się nazywać badacza, który stworzył istotny paradygmat naukowy, wytyczył ścieżkę, która może być i jest wykorzystywana do interpretowania okupacji niemieckiej w Polsce, to moim zdaniem za takiego klasyka uznany być może.

Nie ma potrzeby szkicowania w tym miejscu życiorysu naukowego Profesora – zrobił to już wnikliwie jeden z jego kolegów i przyjaciół, prof. Mariusz Wołos⁷. Ograniczę się zatem jedynie do przytoczenia kilku podstawowych informacji. Jerzy Wojciech Borejsza urodził się w 1935 r. w Warszawie. Jego ojciec, Jerzy Borejsza, był międzynarodowym komunistą, czynnie uczestniczącym w stalinizacji polskiej kultury po 1945 r.⁸ Bohater niniejszego tekstu okupację przeżył głównie

⁴ Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika [dalej: AUMK], Spuścizna prof. J.W. Borejszy, Teczka nr 68: Nazizm – kserokopie archiwaliów niemieckich z Bundesarchiv w Koblencji (Koblenz), notatki dotyczące tematu „Polska-okupacja”, jęz. niemiecki i polski.

⁵ Szczególnie interesowała go sprawa korespondentki „Kuriera Warszawskiego” w Berlinie Marii Męcińskiej, która w 1933 r. chciała wydać w Polsce *Mein Kampf* Adolfa Hitlera. Uzyskała zgodę Auswärtiges Amt, a wydawcą miało być „wydawnictwo chrześcijańskie o pochodzeniu niemieckim” – Gebethner i Wolff. Przekład się jednak nie ukazał. Polskie władze zwalczały sprzedaż biblii nazizmu, szczególnie na terenie byłego zaboru pruskiego, rekwirując jej egzemplarze np. bydgoskim Niemcom. Joseph Goebbels zalecał pominięcie fragmentów książki, które mogłyby obrażać poszczególne narody. Zob. A. Hitler, *Mein Kampf. Moja walka*. Edycja krytyczna, oprac. E.C. Król, Bellona, Warszawa 2020, s. 85.

⁶ J.W. Borejsza, *Ostaniec, czyli ostatni świadek*, Wielka Literatura, Warszawa 2018, s. 528.

⁷ Zob. M. Wołos, „Niespełniony pisarz, który został historykiem” Jerzy Wojciech Borejsza (22 sierpnia 1935 – 28 lipca 2019), „Dzieje Najnowsze” 2021, nr 1, s. 197–245.

⁸ Zob. E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza – biografia polityczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

we Lwowie, dzięki staraniom swojej matki Jadwigi, z zawodu pielęgniarki, która czuła się Polką, ale nigdy nie zapomniała o swoim żydowskim pochodzeniu. Maturę zdał w 1952 r. Chciał zostać pisarzem i studiować polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, ale członkowie KC PZPR w związku z „likwidacją wszelkich nieporozumień” związanych ze śmiercią jego ojca wysłali go na studia historyczne do ZSRR. Naukę rozpoczął w Kazaniu, a następnie trafił na Moskiewski Uniwersytet Państwowy im. Michaiła Wasiljewicza Łomonosowa (MGU), gdzie zainteresował się m.in. panslawizmem, austrosławizmem i antysławizmem. Pracę magisterską poświęcił działającemu pod koniec XIX w. II Proletariatowi. Po powrocie do Polski trafił na UW, gdzie uczestniczył w seminariach Henryka Jabłońskiego, Stefana Kieniewicza i Witolda Kuli. W 1963 r. był sekretarzem Komisji ds. Przygotowania Setnej Roczniccy Powstania Styczniowego (będzie także zaangażowany w obchody 150 rocznicy zrywu w 2018 r.). Rok później rozpoczął pracę na Uniwersytecie Warszawskim. W 1975 r., po wieloletnich szykanach został z niego usunięty (m.in. za wykłady o sowiecko-fińskiej wojnie zimowej lat 1939–1940) i trafił do Instytutu Historii PAN, z którym związał się już do końca życia. Od 1999 r. Borejsza był kierownikiem Pracowni Dziejów II Wojny Światowej, którą w 2001 r. przemianowano na Pracownię Systemów Totalitarnych i Dziejów II Wojny Światowej, a rok później przekształcono w zakład o tej samej nazwie⁹. W latach 2004–2014 prowadził także zajęcia na UMK. Do końca pozostał aktywny naukowo, prowadząc w IH PAN comiesięczne seminaria dotyczące historii Polski i Europy w XIX i XX w. Zmarł po krótkiej chorobie w 2019 r. w wieku 84 lat.

Warto przytoczyć fragmenty charakterystyki Profesora powstałej w 1987 r. w Departamencie III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którą zresztą sam uważał za trafną:

W pracy naukowej jest indywidualistą, nie najlepiej czuje się w zespołach naukowych. Mimo to posiada uznanie środowiska, głównie ze względu na poziom historycznych opracowań. Nie działa społecznie ani politycznie. W 1981 r. złożył legitymację PZPR po 25 latach przynależności¹⁰ i na przestrzeni czasu to jedyny akcent o znaczeniu politycznym w jego życiu¹¹. Mimo posiadanego uznania naukowego jest wyobcowany ze środowiska zawodowego. W zachowaniu powściągliwy, oficjalny, ma skłonności egocentryczne. Wielokrotnie wyjeżdżał za granicę, przede wszystkim do Berlina Zachodniego i RFN, w związku z prowadzonymi badaniami naukowymi. Odbił staże naukowe we Francji (1963 r.), Włoszech (1972 r.)

⁹ M. Wołos, „Niespełniony...”, s. 218.

¹⁰ Zob. Wykaz pracowników PAN, którzy wystąpili z PZPR od 13 grudnia 1981, 12 I 1982, [przedruk w:] *Spętana akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach PRL. Materiały partyjne (1950–1986)*, t. 2, oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2012, s. 713–718.

¹¹ Akcentem politycznym był jednak akces do PZPR w 1956 r., podobnie jak określanie siebie po marcu 1968 r. jako Polaka żydowskiego pochodzenia. Do tego momentu Borejsza uważał się po prostu za Polaka.

i RFN (1977 r.). Postawa etyczno-moralna bez większych zastrzeżeń. Majątku nie posiada. W związku z licznymi wyjazdami prezentuje skromny, ale ruchliwy tryb życia¹².

Poza granicami Polski prof. Borejsza spędził osiemnaście lat, ale nigdy nie myślał o stałej emigracji, choć niewątpliwie miał takie możliwości. Matka, która usuwała mu z tekstów rusycyzmy¹³, oraz wspomniani mistrzowie (także Henryk Wereszycki) przekazali mu niezachwianą wiarę w niezniszczalność kultury polskiej, której czuł się częścią. Podobnie jak wielu wybitnych polskich pisarzy i historyków mimo bieglej znajomości kilku języków obcych to w polszczyźnie najlepiej wyrażał swoje myśli. Często powtarzał, że jego ojczyzna to język polski i polskie lasy, od Kaszub po Bieszczady.

Tematyką III Rzeszy i narodowego socjalizmu Profesor zajął się stosunkowo późno, jako dojrzały, czterdziestokilkuletni uznany już historyk XIX w. i włoskiego faszyzmu. Miał wtedy za sobą dłuższe pobyty naukowe w Moskwie, gdzie studiował, Paryżu i Rzymie. Doszedł do wniosku, że jego wiedza na temat europejskiego faszyzmu nie będzie pełna bez głębszej znajomości archiwów niemieckich. W 1976 r. wyjechał zatem na kurs językowy do Monachium w ramach stypendium Fundacji Humboldta. Dwa lata później mówił już i czytał po niemiecku (w Polsce uczyli go dwaj prywatni lektorzy – byli oficerowie I Armii Wojska Polskiego i komuniści, z których jeden studiował przed wojną w Wiedniu, a drugi spędził młodość w Wolnym Mieście Gdańsku). W monachijskim Institut für Zeitgeschichte jego opiekunami byli tej klasy badacze, co Martin Broszat i Wolfgang Jacobmeyer (dwie dekady wcześniej gościli prof. Franciszka Ryszkę). Podczas pobytu w Monachium i Bonn Borejsza zaprzyjaźnił się także z Hansem Henningiem Hahnem, synem kapitana Wehrmachtu, który darzył szczególną sympatią ludzi z Europy Wschodniej, wspierał Solidarność i badał historię Polski¹⁴. W przedmowie do polskiego wydania książki Hahna *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840* Borejsza nazwał go emisariuszem księcia Adama nad Renem¹⁵.

¹² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], 01221/6, Materiały administracyjne Departamentu III, Charakterystyki osób będących w zainteresowaniu operacyjnym resortu spraw wewnętrznych za lata 1968–1989, k. 272–274. W 1983 r. pracownicy tego samego departamentu zaliczyli Borejszę do antysocjalistycznego środowiska syjonistyczno-rewizjonistycznego. Zob. *Spętana akademia...*, t. 1, s. 376.

¹³ W piśmie odręcznym zamiast z do końca życia stosował w języku polskim rosyjskie z.

¹⁴ J.W. Borejsza, *Stulecie Zagłady*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk–Warszawa 2011, s. 14–16. Hahn przebywał w Warszawie w kwietniu 1979 r. Obserwowany był przez SB, która odnotowała jego kontakty m.in. z Jerzym Borejszą, jego żoną Marią de Rosset-Borejszą oraz matką Jadwigą Borejszą, a także z Tomaszem Szarotą i jego żoną Anną Manteuffel-Szarotą. AIPN, 01220/10, t. 624, Materiały operacyjne przechowywane poza teczkami operacyjnymi dot. Hans Henning Hahn, ur. 27.12.1947 r., pseudonim „Lieber”, obywatela Republiki Federalnej Niemiec, pośredniczącego w kontaktach polskiej opozycji ze środowiskiem paryskiej „Kultury”, k. 21–40.

¹⁵ H.H. Hahn, *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987.

Po raz drugi na stypendium w Niemczech, tym razem w Berlinie Zachodnim, Borejsza przebywał w latach 1984–1985 na zaproszenie prof. Klausa Zernacka. To on zaproponował mu temat badawczy „Hitler a Polska”. To wtedy Profesor zauważył, że mimo powstania wielu książek na temat zaleceń Adolfa Hitlera, Heinricha Himmlera i Reinharda Heydricha ws. tępienia Słowian (w tym Generalplan Ost) nie przywiązywano należytej wagi do ideologicznej podbudowy tych działań. Doszedł wówczas do wniosku, że po Zagładzie Żydów Hitler planował eksterminację Słowian, przede wszystkim Rosjan, ale także Polaków, a źródłem tych dążeń był antyslawizm, a w ramach niego antypolonizm. Borejsza przedstawił te tezy niemieckim historykom na jednym z zebrań Historische Kommission zu Berlin. Stanowczo nie zgodził się z nim wówczas Zernack, stwierdzając, że Borejsza przedstawił narodowy, polski punkt widzenia. W dyskusji polskiego historyka wsparli jednak Eberhard Jäckel, autor znanej pracy o światopoglądzie Hitlera¹⁶, oraz Hans von Herwarth, były niemiecki dyplomata, który 24 sierpnia 1939 r. ujawnił amerykańskiemu dyplomacie Charlesowi Bohlenowi tajny protokół do paktu Ribbentrop-Mołotow (Borejsza nazwał go później praktykiem antyslawizmu)¹⁷. Pod wpływem tej dyskusji Profesor dopisał jeszcze dwa rozdziały do planowanej książki o antyslawizmie Hitlera¹⁸.

W tym czasie na poświęconej rasizmowi konferencji na paryskiej Sorbonie Borejsza wygłosił także referat pt. *Antyslawizm Adolfa Hitlera*. Od Claude’a Lanzmanna, reżysera głośnego filmu *Shoah*, usłyszał, że jego tezy odwracają tylko uwagę od Holokaustu, zaś on sam wpisuje się w nurt polskiego antysemityzmu. Podkreślmy, że zarzuty te skierowane były do Polaka narodowości żydowskiej, który jako sześciolatek był blondynem i tylko dzięki przypadkowi oraz opanowaniu matki w lipcu 1941 r. przeżył we Lwowie antyżydowski pogrom¹⁹. Po zakończeniu konferencji Borejsza powiedział zresztą Lanzmannowi, że jego dziadek, Abraham Goldberg, był jednym z prekursorów powstania państwa Izrael²⁰.

Efektom wyjazdów Borejszy do RFN było opublikowanie w 1988 r. niedużej książki *Antyslawizm Adolfa Hitlera*. Jej rozszerzona wersja ukazała się w 2006 r. pod tytułem *Śmieszne sto milionów Słowian... Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, a dziesięć lat później doczekała się wznowienia. W 2017 r. przetłumaczono ją

¹⁶ Zob. E. Jäckel, *Hitlers Weltanschauung. Entwurf einer Herrschaft*, Wunderlich, Tübingen 1969. Wydanie polskie: E. Jäckel, *Hitler a pogląd na świat*, przeł. A.D. Tauszyńska, przedm. F. Ryszka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973.

¹⁷ Zob. H. von Herwarth, *Między Hitlerem a Stalinem. Wspomnienia dyplomaty i oficera niemieckiego 1931–1945*, przeł. E.C. Król, Bellona, Warszawa 1992.

¹⁸ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 261–262.

¹⁹ W *Ostańcu...* autor opisuje to wydarzenie w rozdziale *Egzekucja 1941*. Z pogromu mieli się uratować tylko Jadwiga Borejsza z synem Jerzym.

²⁰ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 263. Abraham Goldberg (1880–1933) był redaktorem „Hajntu” – wpływowego czasopisma wydawanego w jidysz.

w całości na język angielski, ale wydaje się, że nie zaistniała szerzej na Zachodzie. Niewątpliwie wpłynęło na to wydanie publikacji przez związane z PAN polskie wydawnictwo Neriton, a nie międzynarodową oficynę²¹.

Najważniejsza konkluzja autora, jaka płynie z tego opracowania, jest następująca: „Obok antysemityzmu i antybolszewizmu, antypolskość w latach wojny dołączyła do stałych podstawowych komponentów światopoglądu Hitlera. Jest to wniosek niezmiernie istotny”²². Kilka linijek dalej Borejsza dodawał: „Hitler uczynił z wyniszczenia Polaków dogmat”. Jego zdaniem od 1939 r. antyślawizm i antypolonizm nie były tylko stereotypem, jak twierdzi Tomasz Szarota, czy propagandą, jak postrzega to Eugeniusz Cezary Król, ale integralną częścią ideologii narodowosocjalistycznej, która była jednym z czynników decydujących o charakterze okupacji niemieckiej w Polsce.

W nocie od autora Borejsza podziękował za cenne uwagi do książki prof. prof. Franciszkowi Ryszce i Tomaszowi Szarocie. Pierwszy z nich, w odróżnieniu od Franza Neumanna – autora słynnego *Behemota*²³, pośród wrogów obiektywnych III Rzeszy (będących zagrożeniem przez sam fakt swojego istnienia) identyfikował nie tylko Żydów, ale także Polaków, wyłącznie wskutek faktu ich przynależności do gatunku, który w całości został tam uznany za wrogi²⁴. Nie musiało to oznaczać potrzeby ich natychmiastowej i pełnej eksterminacji, ale określiło ramy, w jakich realizowana była wobec nich polityka okupacyjna. Dla Ryszki ramą tą był lemkinowski genocyd, rozumiany jako wieloetapowy proces śmierci na raty, która nie wykluczała śmierci natychmiastowej²⁵. Szarota z kolei badał antypolonizm na płaszczyźnie stereotypów, a nie jako element doktryny narodowosocjalistycznej. Jednocześnie był jednak zdania, że przy próbie zrozumienia niemieckich zbrodni w Polsce trzeba pamiętać o animizacji obrazu Polaka, ponieważ „stereotyp Żyda – pasożytniczego insekta, nie różnił się bynajmniej od podobnego stereotypu Polaka”²⁶.

²¹ J.W. Borejsza, *Antyślawizm Adolfa Hitlera*, Czytelnik, Warszawa 1988; tenże, *Śmieszne sto milionów Słowian...*, *Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Wydawnictwo „Neriton”, Instytut Historii PAN, Warszawa 2006 (wyd. 2: tenże, *Śmieszne sto milionów Słowian. Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk 2016); tenże, *A Ridiculous Hundred Million Slavs. Concerning Adolf Hitler's World-View*, trans. D. French, Neriton, Tadeusz Manteuffel Institute of History Polish Academy of Sciences, Warsaw 2017: <<https://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=62344>> [dostęp: 16 II 2026].

²² J.W. Borejsza, *Śmieszne...*, s. 118–119.

²³ Zob. F. Neumann, *Behemot. Narodowy socjalizm – ustrój i funkcjonowanie 1933–1944*, wstęp P. Hayes, tłum. J. Giebułtowski, Wydawnictwo Naukowe „Textura”, Warszawa 2016 (wyd. 1: 1942).

²⁴ F. Ryszka, *U źródeł sukcesu i klęski*, Czytelnik, Warszawa 1975, s. 121–131.

²⁵ Tenże, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Ossolineum, Wrocław [i in.] 1985, s. 20–21; tenże, *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Wydawnictwo „LTW”, Warszawa 1982, s. 144–145.

²⁶ T. Szarota, *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 192.

Borejsza, mimo że źródłowo analizował wypowiedzi wyłącznie Hitlera, od początku badał antyslawizm i antypolonizm nie pojedynczego człowieka, ale większości niemieckiego społeczeństwa. Po latach napisał: „Brunatny dyktator nie tylko oszukał naród i podstępnie go zwiódł, ale i w znacznym stopniu – znacznie wyższym, niż wielu by chciało to przyjąć do wiadomości – go reprezentował”²⁷. Antypolonizm Hitlera, Himmlera czy Josepha Goebbelsa stał się wkrótce antypolonizmem dziesiątek tysięcy wykonawców ich polityki w okupowanej Polsce: żołnierzy Wehrmachtu, funkcjonariuszy SS i Gestapo, członków Einsatzgruppen, członków Volksdeutscher Selbstschutz oraz milionów zwykłych Niemców. Wydaje się, że historiografia nie ukazała dotąd tego zjawiska w pełni.

Profesor odrzucał jednoprzyczynowość. Z dystansem podchodził do *Gorliwych katów Hitlera* Daniela Jonaha Goldhagena²⁸ (*notabene* poznał jego ojca – poliglotę i wybitnego sowietologa oraz znawcę Holokaustu Ericha Goldhagena²⁹). Jednocześnie za niewątpliwą zasługę amerykańskiego historyka uważał wskazanie, że antysemityzm cechował nie tylko Hitlera i jego drużynę, ale też dużą część niemieckiego społeczeństwa. Pytanie „światopogląd wodza czy światopogląd narodu?” ciągle powracało w rozważaniach Borejszy.

Profesor sprzeciwiał się uproszczeniom, także pojęciowym. W swoich badaniach nad totalitaryzmem szukał podobieństw między różnymi izmami (fasyzmem, komunizmem czy nazizmem), ale nie pomijał zasadniczych różnic między nimi (bolszewizm nie był tym samym co leninizm i stalinizm, niemniej jednak wszystkie stanowiły elementy tego samego totalitaryzmu)³⁰. Wbrew wielu współczesnym sobie badaczom bronił posługiwania się pojęciem *totalitaryzm*:

Jak wielu innych widzę użyteczność pojęcia totalitaryzm wspólnego dla badaczy faszyzmu włoskiego, narodowego socjalizmu i stalinizmu, a więc użytecznego dla historyków, politologów, socjologów czy prawników. Wypowiadam się jednak za ograniczeniem i zróżnicowaniem w obrębie tego pojęcia³¹.

Twórca pojęcia *antyslawizm* miał jednak świadomość, że nie tłumaczy ono wszystkiego. Wiele miejsca w swoich publikacjach poświęcał temu, w jak różny sposób Hitler potraktował kraje słowiańskie (np. Polskę, Czechy i Słowację).

²⁷ Zob. T. Ceran, *Antypolonizm w ideologii narodowosocjalistycznej*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiek XX” 2017, nr 1, s. 84–103.

²⁸ D.J. Goldhagen, *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, przeł. W. Horabik, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999. W językach angielskim i niemieckim książka po raz pierwszy ukazała się w 1996 r.

²⁹ Erich Goldhagen (1930–2024) pochodził z Rumunii, był ortodoksyjnym Żydem, w latach siedemdziesiątych prowadził jeden z pierwszych kursów na temat Holokaustu w USA, na Uniwersytecie Harvarda. Mówił w dziewięciu językach, często z pamięci cytował dzieła Williama Szekspira. W książce *Hitlers willige Vollstrecker* jego syn zamieścił następującą dedykację: „Erich Goldhagen, meinem Vater und Lehrer”.

³⁰ Zob. T. Ceran, „Schools of Hatred”. *The Essence of Totalitarianism in Jerzy W. Borejsza’s Approach*, „Acta Poloniae Historica” 2021, vol. 123, s. 57–72.

³¹ J.W. Borejsza, *Stulecie...*, s. 194.

Antypolonizm nie zdecydował także o agresji Niemiec na Polskę, ale już w jakimś stopniu zdeteterminował charakter okupacji. W jakim? – to ciągle aktualne pytanie. Jednocześnie Profesor uważał za zasadne posługiwanie się pojęciami ogólnymi – izmami, bo tylko one oddają najistotniejsze cechy zjawisk, nieuchronnie jednak redukując inne. Pisząc o porównaniach między totalitaryzmami, historyk zawsze dostrzegał jakieś „ale”. Wiedział, że teoria bazuje na czystych modelach, podczas gdy sam w przeszłości dostrzegał wiele odchyłeń od tych modeli. Miał świadomość, że historii nie da się całkowicie zamknąć w sztywne definicje teorii, jednak te ostatnie, choć niedoskonałe, są konieczne do jakiegokolwiek próby syntetyzowania i komparatystyki.

Borejsza obawiał się także, że zło jednego totalitaryzmu może przesłonić zło drugiego. Antykomunizm i badania nad sowieckimi zbrodniami, które rozpoczęły się w Polsce dopiero w 1989 r., nie powinny przesłonić badaczom, zwłaszcza polskim, czym były nazizm i okupacja niemiecka. Zdaniem Borejszy, mimo że Polska została poddana ludobójczym praktykom dwóch najeźdźców, nie można postawić znaku równości między okupacjami niemiecką oraz sowiecką i trudno nie przyznać mu w tym racji³². Ważnym postulatem naukowym historyka było przedstawienie wzajemnego oddziaływania na siebie nazizmu i komunizmu. Mimo wieloletnich już badań w dalszym ciągu nie zrealizowano go jednak w aspekcie niemieckiej i sowieckiej okupacji Polski.

Jako dziewiętnastowiecznik Borejsza był także ostrożny w szukaniu prostej linii kontynuacji między Prusami, II Rzeszą Niemiecką i narodowym socjalizmem. W ustach Bismarcka używany w stosunku do Polaków termin *ausrotten* oznaczał bowiem coś innego niż w wypowiedziach Hitlera. Jednocześnie Profesor dostrzegał pewne linie kontynuacji w myśleniu o Polsce i Polakach przez niemieckie elity na przestrzeni wieków. Zagadnienie „III Rzesza a tradycja niemiecka” traktował jako istotny problem badawczy. Nieustannie fascynowały go żywotność, siła i oddziaływanie stereotypów jako pamięci historycznej narodów. W *Pięknym wieku XIX* pisał:

W archiwum w Koblencji leży zalecenie Himmlera, aby przebadać doświadczenie insurekcji 1863 roku co do celów walki bieżącej z polskimi partyzantami [...]. Bismarck, Ludendorff, Hindenburg, aż do Hitlera i Himmlera, wydającego na początku drugiej wojny światowej dyrektywę, aby zbadać dla przyszłych walk z grożącą w Polsce partyzantką taktykę powstańców z 1863 roku – wszyscy oni żyli pod ciśnieniem zrodzonego jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku stereotypu Polaka – wiecznego powstańca i żołnierza. Ten sam stereotyp funkcjonował i w rosyjskim myśleniu politycznym³³.

Autor *Śmiesznych stu milionów Słowian...*, których Hitler zamierzał pochłoniąć lub usunąć, nazwał Polaków i Rosjan Żydami jutra i nie był to tylko zabieg literacki

³² Por. P. Madajczyk, *Polityka ZSRS i III Rzeszy wobec elit polskich w czasie II wojny światowej*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX” 2017, t. 1, s. 68–83.

³³ J.W. Borejsza, *Piękny wiek XIX*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 373, 384.

niespełnionego pisarza, który został historykiem³⁴. Nie miało to nic wspólnego z relatywizacją Holokaustu. Borejsza należał do tej grupy badaczy, którzy uważali, że istnieją mocne podstawy źródłowe, by tak sądzić. Był przekonany, że analizując okupację niemiecką w Polsce, powinno się wziąć pod uwagę nie tylko to, co zostało zrealizowane, ale także to, co dopiero planowano lub co było w zarodku (podobnie myślał Czesław Madajczyk). Nie są to stwierdzenia nowe, jednak nie przebiły się do dyskursu międzynarodowego. Polskich historyków łatwo posądzić o narodowy, polski punkt widzenia na tę kwestię, o przesadę i zrównywanie losu Polaków z Zagładą Żydów (z takimi zarzutami Borejsza spotykał się także we Francji, gdzie w latach 1991–1996 był dyrektorem stacji naukowej PAN i współpracował m.in. z Jerzym Giedroyciem). Trudniej, choć nie jest to niemożliwe³⁵, sformułować taki zarzut choćby w stosunku do Hannah Arendt, niemieckiej myślicielki pochodzenia żydowskiego, która już w 1951 r. stwierdziła w *Korzeniach totalitaryzmu*, że narodowy socjalizm podzielił narody na takie, których eksterminacja była realizowana natychmiast (jak w przypadku Żydów), takie, które mogły się jej spodziewać w przewidywalnej przyszłości (jak w przypadku Polaków, Rosjan i Ukraińców), oraz takie, co do których nie było planów „całościowego rozwiązania” (jak Francuzi i Belgowie)³⁶. Jest to oczywiście historyczne uproszczenie, ale czy nieprawda? W 1961 r. w książce *Eichmann w Jerozolimie* dodała:

[...] posunięcia przeciwko Żydom wschodnim były nie tylko rezultatem antysemityzmu, lecz także integralną częścią globalnej polityki „demograficznej”, w efekcie której Polaków czekałby w wypadku zwycięstwa Niemiec ten sam los co Żydów: ludobójstwo. Nie są to wcale spekulacje³⁷.

W 1979 r., przygotowując antologię tekstów na temat europejskich faszyzmów, Borejsza chciał w niej zamieścić jeden z tekstów Arendt, ale skutecznie uniemożliwiła to peerelowska cenzura³⁸.

Termin *antyslawizm*, jak była już mowa, nie zaistniał szerzej w literaturze międzynarodowej. Wydaje się, że bezpośrednio do tego pojęcia i badań Borejszy odwołał się tylko Michael Burleigh w *Trzeciej Rzeszy. Nowej historii*³⁹. Duża część badaczy odrzuca posługiwanie się tym terminem, jak się wydaje, głównie z dwóch powodów – polsko-niemieckiego odprężenia w latach 1934–1938 oraz różnych

³⁴ Tenże, *„Śmieszne...”, s. 163.*

³⁵ Arendt oskarżana była o żydowski antysemityzm (*self-hating Jewess*). Zob. P. Nowak, *Przemoc i słowa. W kręgu filozofii politycznej Hannah Arendt*, Kronos, Warszawa 2025, s. 306–320.

³⁶ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grynberg, M. Szawiel, Świat Książki, Warszawa 2008, s. 622.

³⁷ Taż, *Eichmann w Jerozolimie*, przeł. A. Szostkiewicz, Znak, Kraków 2022, s. 268.

³⁸ Zob. *Faszyzmy europejskie (1922–1945) w oczach współczesnych i historyków*, wybór, wstęp J.W. Borejsza, Czytelnik, Warszawa 1979.

³⁹ M. Burleigh, *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, przeł. G. Siwek, Znak, Kraków 2010, s. 467.

form, jakie niemiecka okupacja przybierała w krajach słowiańskich. Borejsza jednak uważał, że nie są to wystarczające argumenty przeciw stosowaniu tego pojęcia. Nie sądzę też, aby w długoterminowej perspektywie poniósł w tej kwestii naukową porażkę. Współcześnie coraz więcej historyków piszących o różnych elementach okupacji niemieckiej w Polsce (np. zbrodniach Wehrmachtu, Einsatzgruppen czy Selbstschutz⁴⁰) dostrzega w różnych kontekstach element ideologiczny jako nie-jedyny, często nienajważniejszy, ale jednak stanowiący istotną determinantę nazi-stowskiego modelu okupacyjnego.

Pytania zamiast wskazówek

Prof. Jerzy Borejsza nie zostawił żadnych gotowych wskazówek ani odpowiedzi, w jaki sposób pisać o okupacji niemieckiej w Polsce. Nigdy też go o to nie spy-tałem. Zazwyczaj formułował problemy badawcze, nie udzielał na nie odpowie-dzi. Podczas seminariów często zapisywał w swoich notatkach tylko wywoławcze hasła – słowa klucze. Inspirując się jego dorobkiem naukowym, można jednak sformułować kilka pytań czy tematów, pod kątem których można badać okupację niemiecką w Polsce w czasie drugiej wojny światowej:

1. Czy i w jakim stopniu charakter okupacji niemieckiej w Polsce zdetermino-wany został przez niemiecki nazistowski antysławizm i antypolonizm?
2. Jak antysławizm i antypolonizm obecne były w umysłach sprawców kie-rowniczych, sprawców wykonawczych oraz w imaginariusium zwykłych Niemców?
3. Jak jednostka w społeczeństwach okupowanym i okupującym zachowu-je się w trybach mechanizmu państwa totalitarnego? Czy zło, jak pisał Borejsza w *Szkołach nienawiści*, ma tysiące różnych twarzy, a nie jedną? I „czy każdy nor-malny człowiek w warunkach nienormalnych staje się nienormalny?”⁴¹
4. Czy okupacji ziem polskich w latach drugiej wojny światowej (zwłaszcza tych, które wcielono do Rzeszy) nie powinniśmy postrzegać w szerszych ramach stosunków polsko-niemieckich jako kolejnej próby germanizacji, tym razem udanej?

⁴⁰ J. Böhrer, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, przeł. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Znak, Kraków 2009, s. 250; J. Böhrer, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, przeł. E. Ziegler-Brodnicka, Bellona, Warszawa 2009; *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przeglętko, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021 (wersja niemiecka: *Im Schatten der Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz im besetzten Polen 1939–1940*, Hrsg. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przeglętko, aus dem Polnischen von W. Niemirowski, Instytut Pamięci Narodowej, Warschau 2025); T. Sudoł, *Zbrodnie wojenne Wehrmachtu na żołnierzach Wojska Polskiego popełnione od września do grudnia 1939 r.*, t. 1: *Geneza zbrodni. Zbrodnie na polu walki*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2025.

⁴¹ J.W. Borejsza, *Szkoły nienawiści. Historia faszystów europejskich 1919–1945*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 15.

5. III Rzesza a pruskie tradycje antypolskie i ich wpływ na politykę okupacyjną.
6. Stosowanie terminów *antypolonizm* i *ludobójstwo* wobec Polaków a zarzuty o relatywizację Holokaustu i prezentowanie narodowego punktu widzenia.
7. Podbudowa ideologiczna oraz praktyka niemieckiej i sowieckiej okupacji ziem polskich – podobieństwa, różnice i wzajemne oddziaływanie.
8. Jeżeli prof. Borejsza i inni podobnie myślący badacze mają rację, że wyniszczenie Polaków stało się jednym z dogmatów narodowego socjalizmu, to wydaje się, że tylko lemkinowski model genocydu może być adekwatny do analizy okupacji niemieckiej w Polsce.

Zagadnienia te będą z reguły bardzo ogólne i raczej niekonkluzywne. Podnoszone są zresztą nie po raz pierwszy. Czy jednak oznacza to, że naukowo są już dziś nieprzydatne? Urodzony w 1935 r. Jerzy Borejsza należał do tego pokolenia badaczy, dla którego okupacja niemiecka była elementem biografii. Po latach naukowcom zajmującym się tą tematyką brakowało jednak większego dystansu czasowego do opisywanych wydarzeń, których byli mniej lub bardziej świadomymi świadkami, a także zdolności do oceny ich długofalowych skutków. Z drugiej strony rozumieli jednak klimat tamtych ekstremalnych czasów i wyborów, który trudno odtworzyć tylko ze źródeł archiwalnych.

Od pierwszych dni okupacji niemieckiej podejmowane były próby rozciągnięcia nazistowskiego państwa totalitarnego na podbite ziemie Polski – najpierw tereny wcielone do Rzeszy, a później także Generalne Gubernatorstwo. Nasze spojrzenie na to zjawisko będzie zależało m.in. od tego, jak postrzegamy niemieckie państwo w latach 1933–1945 i co uznamy za jego najważniejsze cechy.

Refleksja nad dorobkiem prof. Borejszy i innych klasyków skłania również do postawienia pytania o konieczność wpisywania się w aktualnie obowiązujące ogólnościowe paradygmaty badawcze. Czy powinniśmy podążać za trendami w nauce, czy raczej próbować je kształtować, realizując ambicje tworzenia własnych modeli badawczych? Bez względu na odpowiedź bezdyskusyjnie wydaje się to, że trzeba te trendy znać.

Najwybitniejszy oczywisty klasyk badań nad okupacją niemiecką w Polsce, Czesław Madajczyk, odwołując się do prac amerykańskiego socjologa Talcotta Parsonsa, zdefiniował okupację niemiecką jako system składający się z wielu podsystemów – skoordynowanych ze sobą elementów. Opierał się on jego zdaniem na czterech filarach: doktrynie, doświadczeniu historycznym, doświadczeniu bieżącym oraz intuicji⁴². Dziedzictwo prof. Jerzego Wojciecha Borejszy, które warto jest kontynuacji, to uwzględnienie w badaniach przede wszystkim doktryny i doświadczenia historycznego.

⁴² Cz. Madajczyk, *Systemy okupacyjne państw Osi w Europie*, [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. Cz. Pilichowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 226.

Dyskusja

Joanna Lubecka: Zarówno u Borejszy, jak i w mowach prawników w trakcie procesów, ale również w ich późniejszych publikacjach (np. Cypriana i Sawickiego), podkreślany jest często element kontynuacji w niemieckiej polityce wobec Polaków czy – tak jak u Borejszy – Słowian. Sięgają często do XIX w., pokazują kolonialne traktowanie Polaków. Powołują się np. na dziewiętnastowieczne powieści niemieckie, w których Polacy są zacofani, mało przedsiębiorczy, pozbawieni jakiegokolwiek inicjatywy i przedsiębiorczości. A teraz sobie wyobraźmy niemieckich żołnierzy Wehrmachtu, wychowanych na tych antypolskich stereotypach, którzy wkraczają na ziemie polskie, szczególnie ziemie wcześniejszego zaboru rosyjskiego. Zakorzenione jeszcze w XIX w. stereotypy, wzmocnione propagandą narodowosocjalistyczną, dają efekt, który unaocznia się w traktowaniu podbitej ludności polskiej. Borejsza stara się pokazać ciągłość i kształtowanie stereotypów i zachowań wobec Polaków.

Marek Kornat: Chciałem dodać komentarz do tego, co zostało powiedziane – w dwóch punktach. Niezależnie od wszystkiego jest bezsporną zasługą prof. Borejszy wprowadzenie terminu *antyslawizm*. Jest to jedna z najważniejszych propozycji badawczych i przed nim nie wybrzmiewało to wcześniej jednoznacznie w studiach nad narodowym socjalizmem. Nie tylko *antysemityzm*, ale i *antyslawizm*. *Notabene* prof. Borejsza jest autorem jeszcze jednego sformułowania, które weszło do dość powszechnego obiegu, a mam na myśli tytuł książki *Mussolini był pierwszy* z 1979 r., który wyrażał określoną tezę. Tu się nasuwa wątpliwość, bo pierwszy był Lenin. Ciężko mi w tym miejscu podejmować krytykę, czuję się przecież uczniem prof. Borejszy. Niezależnie od wszystkiego ta teza o Mussolinim, o jego pierwszeństwie w kreowaniu państwa nowego typu, jest co najmniej dyskusyjna. Obydwa pojęcia zawierające wyraziste tezy weszły do szerszego obiegu myślenia o historii XX w., wyszły poza ramy książek, w których zostały podane.

Piotr Madajczyk: Pierwsza rzecz to pytanie, bo nie śledziłem dyskusji wokół zarzutu dotyczącego perspektywy narodowej u prof. Borejszy. Czy tam się pojawia tylko i wyłącznie zarzut zrównywania Holokaustu z losem Polaków, czy też są jeszcze jakieś inne oskarżenia? Rutynowo przywołuje się wymieniony przeze mnie zarzut. Po drugie, Borejsza, o czym mówiłeś, sam miał dystans i był bardzo ostrożny z twierdzeniami o kontynuacji, z ciągnięciem linii kontynuacji. Ale jednak pojawia się pytanie, czy zbyt mocne odwołanie się do antyslawizmu nie powoduje deterministycznego postrzegania wydarzeń: gdzieś tam, gdy kończy się piękny wiek XIX, wchodzimy na drogę, która jest nie do powstrzymania. Wprawdzie autor tego pojęcia sam widział niebezpieczeństwa z nim związane, ale być może ich nie doceniał.

Dyskutujemy o tym, co jest aktualne, co już jest nieaktualne albo co stało się prawdą tak uznaną, że odwołujemy się do niej, nawet nie pamiętając, że to któryś z tych klasyków ją sformułował. Masz rację, że nie należy zaczynać analizy wojny w 1939 r., ale gdy mowa jest o relacjach polsko-niemieckich, o państwie sezonowym, o trudnościach, na jakie napotykały próby normalizacji po 1934 r., gdy w Niemczech na niższych szczeblach władz emocje antypolskie są tak silne, że nie daje się nad nimi zapanować, to wprawdzie jest pytanie, jak to w opisie zrobić, ale my już od dawna nie zaczynamy analizy w roku 1939. Mówiliśmy o pracach Jochena Böhlera i Tomasza Sudoła. Obydwaj piszą o najprzeróżniejszych motywach, zarówno tych ideologicznych, tych głębszych, sięgających w historię, jak i sytuacyjnych. Sudoł bardziej je rozbudowuje, ale obydwaj są zgodni, że nie ma jednej przyczyny, tylko cały ich zbiór, który powoduje takie, a nie inne zachowanie i na końcu prowadzi do zbrodni.

Tomasz Ceran: Odnośnie do pierwszego pytania: formułowane były dwa zarzuty. Pierwszy dotyczył polskiego narodowego punktu widzenia, który doprowadza do relatywizacji Holokaustu i zrównywania losu Polaków i Żydów, co nie jest prawdą. Borejsza nie mówił, że antyslawizm i antypolonizm jest tym samym, co antysemityzm. Żydów spotkało ludobójstwo całościowe, natomiast w stosunku do Polaków zdaniem Profesora było ono planowane, ale nie zostało zrealizowane.

Piotr Madajczyk: Czyli za terminem *polska perspektywa narodowa* kryje się oskarżenie o antysemityzm?

Tomasz Ceran: To później było połączone – tak Profesor pisze w swoich wspomnieniach. A drugi zarzut, o którym powiedziałem, brzmiał następująco: jeżeli Słowacy mają swoje państwo, jeżeli się porówna okupację w Protektoracie Czech i Moraw, to okupacja w Polsce jest inna, chociaż to też są Słowianie. Czyli zarzut, że obejmujemy jednym terminem różne rzeczy. Profesor miał tego świadomość, poświęcił temu jeden rozdział. Miał ogromną wiedzę na temat Europy Środkowo-Wschodniej, a jedną z jego niezrealizowanych książek jest ta o osiemnastu pomocnikach Hitlera. Interesował go faszystyzm w Chorwacji, nie tylko *stricte* niemiecki, ale oddziaływanie tej ideologii. Profesor miał świadomość zarzutów – wiedział, że nie stworzył idealnego modelu, ale mimo wszystko uważał, że bez tego terminu nie zrozumiemy okupacji. Prof. Szarota uważał, że jeżeli nie odwołamy się do stereotypów, to nie zrozumiemy zbrodni niemieckich w Polsce. Myślę, że prof. Borejsza traktował to podobnie, tylko uważał to za element doktryny.

Czy jeżeli weźmiemy dotychczasowe syntezy, to jest tam dużo nawiązań do historii przed 1939 r.? W książkach Łuczaka są nawiązania, ale dość poboczne. Jeżeli Jochen Böhler pisze o tym wątku antypolonizmu, owszem dostrzega go, ale

to trzy, cztery zdania. Czy nie powinniśmy tego pogłębić? Też nie wiem, jak daleko powinniśmy się cofnąć. W mojej książce o zbrodni pomorskiej z 1939 r. cofam się do XVIII w., bo wtedy narodził się antypolonizm kulturowy. Większość historyków, gdy sięga wstecz, to do II RP, ale dalej już nie. Mnie chodzi o linie kontynuacji pod względem sposobu myślenia i postrzegania. Duża część historyków nie robi tego, uważa to za niepotrzebne.

Ważną spuścizną Profesora jest to, że był on historykiem XIX i XX w., widział szerzej. To jest atrakcyjne i to można wykorzystać w nowej syntezie okupacji.

Co do determinantów, czy rzeczywiście jest tak, że jeżeli traktuję antysławizm albo antypolonizm jako jeden z elementów, który kształtuje okupację, i sięgam do XVIII w., to zakładam determinizm? Chyba nie. Czy formułujemy taki zarzut wobec badaczy Holokaustu, którzy bardzo wiele miejsca poświęcają antysemityzmowi, który nie narodził się w 1939 r.? Nie ma determinizmu. Prof. Borejsza też to podkreślał. Bardzo dużo pisał o okresie 1934–1938, gdy było odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich i jego zdaniem nic nie było przesądzone. Wielokrotnie mówił, że o agresji na Polskę nie zadecydowała ideologia, tylko inne względy. Są czynniki, które w pewnym momencie okazują się trwałe i uprzedzenia antypolskie były takim czynnikiem – wystarczy spojrzeć na rok 1944, gdy polityka niemiecka wobec Polaków się nie zmienia, mimo że niektórzy chcą ją zmienić. W tym sensie nie jest to pułapka determinizmu.

Ostatnia rzecz: Profesor łączy antypolonizm z antysemityzmem. Bardzo dużo uwagi poświęca sytuacji, kiedy Hitler przyjeżdża do Polski w 1939 r., ogląda to, co się tu dzieje, widzi, że jego zdaniem Polska jest „zażydzona”. To nawiązuje do tezy Czesława Madajczyka, który twierdził w jednym z założeń swojej syntezy, że należy opisywać losy Żydów jako integralną część narodu polskiego, nie oddzielać tego. To nie jest przeciwstawne – chodzi tylko o to, żeby uniknąć pułapki zrównywania, bo nie jest tak, że antypolonizm i antysemityzm odgrywają taką samą rolę.

Profesor rzadko udzielał odpowiedzi – on tworzył hasła, problemy badawcze, z reguły niekonkluzywne. Szukanie odpowiedzi było dla niego istotą badań historycznych.

Marek Kornat: W kontekście tego, co mówi prof. Ceran, pojawia się stare pytanie, ale jest chyba nierozstrzygalne. Ile Hitler zebrał z tego, co należało do dziedzictwa jego narodu, a ile wносił nowego? Na ten temat napisano już bardzo wiele. Ale zastanawia mnie, czy Borejsza naprawdę uważał, że najazd na Polskę w 1939 r. nie był motywowany ideologicznie.

Tomasz Ceran: To nie ideologia decydowała o podjęciu decyzji. On mówi o antysławizmie jako integralnej części narodowego socjalizmu dopiero od 1939 r.,

nie rozciąga tego na okres wcześniejszy. Antyslawizm był, ale nie eksterminacyjny i rasowy.

Krzysztof Persak: Prof. Borejsza był bardzo ważny także dla mnie, dlatego że m.in. dzięki lekturze jego *Pięknego wieku XIX* zostałem historykiem. Tutaj pojawia się kwestia, jakie były determinanty takiego, a nie innego kształtu okupacji niemieckiej w Polsce. Nie podważając znaczenia koncepcji Borejszy o antyslawizmie, uważam, że ważną determinantą kształtu okupacji Polski, i dalej na Wschodzie, jest poczucie wyższości cywilizacyjnej i postrzegania Wschodu jako dzikiego i niższego cywilizacyjnie. To by wyjaśniało różnice między Polską i obszarem dalej na wschód a Czechosłowacją, która była w kręgu kultury niemieckiej jako część monarchii austro-węgierskiej. Czechów postrzegano jako wyższych cywilizacyjnie. Joanna Lubecka wspominała, jak postrzeganie Wschodu jest odzwierciedlone w listach żołnierzy Wehrmachtu. Warto zwrócić uwagę, że pierwsze zetknięcie na masową skalę ze Wschodem to jest pierwsza wojna światowa, gdy niemieccy żołnierze okupują tereny wschodnie. Interesujące byłoby porównanie świadectw z pierwszej i drugiej wojny światowej. Obok antyslawizmu jest więc kwestia spotkania z niezmodyfikowaną, niższą cywilizacyjnie Europą Wschodnią.

Piotr Madajczyk: Jedno zastrzeżenie: eksponowana jest odmienność polskich i niemieckich realiów, reakcja niemieckich żołnierzy na żydowskie miasteczka na wschodzie Polski, niższość kulturowa. Ostatnio w ramach pewnego projektu przeglądam materiały dotyczące wkraczania wojsk Wehrmachtu i innych niemieckich formacji do miast Wielkopolski, które kulturowo nie bardzo się od Rzeszy różniły: taka sama architektura, podobne budynki, podobni ludzie, często świetnie mówiący po niemiecku. I są tam opisy rabowania sklepów, mordowania ludności cywilnej, brutalnego traktowania nielicznych Żydów, którzy nie uciekli. Chociaż nie ma elementu dostrzegania ogromnej różnicy kulturowej, bo krajobraz kulturowy był podobny, to stosunek do ludności zajmowanych ziem, nie wiem, czy się tak istotnie różni. Czyli różnice kulturowe miały znaczenie, ale nie należy przeceniać ich wpływu.

Marek Kornat: Nie wiem, czy argument z Czechami jest do zastosowania w odniesieniu do Hitlera. Hitler nienawidził szczególnie Czechów, a do Polaków miał stosunek dość ambiwalentny, oczywiście do roku 1939. W szczególności zaś mówię o Hitlerze sprzed okresu kanclerskiego.

Tomasz Ceran: Stąd wynika sposób postrzegania ziem wcielonych i GG. Te pierwsze to tereny, które były przez ponad sto lat niemieckie, ale okres międzywojenny uważany jest za ich upadek i powrót do sytuacji sprzed 1772 r. To znaczy, że te tereny, które dawniej były niemieckie, doznały w dwudziestoleciu międzywojennym

regresu. Przyjdzie znowu Rzesza Niemiecka i znowu będzie cywilizacja. To, co pisał Lary Wolff: Niemcy nałożyli myślenie o Europie Środkowo-Wschodniej na stosunki polsko-niemieckie i zaczęli postrzegać Polskę jako kraj barbarzyński i niecywilizowany. W XVIII i XIX w. nie przekładało się to na eksterminację. Po 1939 r. Hitler miał na czym budować – na stereotypach.

Prof. Borejsza zaczynał od historii personalistycznej, dostrzegał rolę jednostki w totalitaryzmie. Potem jednak nie analizował poglądów jednego człowieka, tylko dużej części Niemców. Dlatego uważał, że książka Daniela Goldhagena *Gorliwki Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust* była potrzebna, że nie był to tylko Hitler i jego grupa.

Marcin Przeglętko: W tej dyskusji o wrześniu 1939 r. zgadzam się, że przyczyn było wiele. Natomiast jedna nam umknęła, to jest propaganda niemiecka dotycząca traktowania *volksdeutschów* w Polsce i jej wpływ na radykalizację. Sądzę, że to jeden z kluczowych aspektów tego, co zaczynało się dziać na okupowanych ziemiach polskich. To, jak wykorzystano sprawę Bydgoszczy czy innych miejsc, gdzie były ślady represjonowania mniejszości niemieckiej.

Tomasz Ceran: To uwiarygodniło wszystkie osiemnasto- i dziewiętnastowieczne stereotypy. Było dla Niemców dowodem, że Polacy to nie są tylko ludzie niecywilizowani, tylko że to są mordercy. To było kluczowe w fazie przejścia od antypolonizmu kulturowego do eksterminacyjnego, rasowego. Postrzegano Polaków jako jedną grupę.

Piotr Madajczyk: Ale rola propagandy to rzecz, która w historiografii funkcjonuje i przeszła do obszaru ocen, które zaakceptowaliśmy i traktujemy jako oczywiste.

Bogdan Wrzochalski: Nie przedłużając już, chciałbym tylko zauważyć, że ciekawe byłoby porównanie szerszych zainteresowań właśnie prof. Borejszy z zainteresowaniami prof. Ryszki, który wprawdzie był prawnikiem, ale także, jak wiemy, historykiem.

Professor Jerzy Wojciech Borejsza – an Unobvious Classic

This article tries to provide arguments in support of the claim that Prof. Jerzy Wojciech Borejsza can be regarded as a prominent scholar in research on the German occupation of Poland during the Second World War. At the core of the discussion are the concepts of anti-Slavism and anti-Polonism which he developed to describe integral elements of Nazi German ideology after 1939. Based on the Borejsza's academic work, the author of this article also offers

guidance for contemporary researchers of the German occupation in Poland. The most important and still relevant question remains: To what extent was the German occupation of Poland driven by Nazi ideology and historical experience?

Keywords: Jerzy Wojciech Borejsza, Nazism, German occupation in Poland, Second World War, anti-Slavism, anti-Polonism, totalitarianism, genocide

Profesor Jerzy Wojciech Borejsza – nieoczywisty klasyk

Artykuł stara się uzasadnić tezę, dlaczego prof. Jerzego Wojciecha Borejszę możemy uznać za klasyka badań nad okupacją niemiecką w Polsce. W centrum rozważań znajdują się skonstruowane przez niego pojęcia antyslawizmu i antypolonizmu, określające integralne elementy nazistowskiej ideologii po 1939 r. Na podstawie dorobku naukowego Profesora autor artykułu formułuje także wskazówki dla współczesnych badaczy okupacji niemieckiej w Polsce, stawiając pytanie, w jakim stopniu jej model zdeterminowała ideologia.

Słowa kluczowe: Jerzy Wojciech Borejsza, nazizm, okupacja niemiecka w Polsce, druga wojna światowa, antyslawizm, antypolonizm, totalitaryzm, ludobójstwo, genocyd

Bibliografia

- Arendt H., *Eichmann w Jerozolimie*, przeł. A. Szostkiewicz, Znak, Kraków 2022.
- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grynberg, M. Szawiel, Świat Książki, Warszawa 2008.
- Böhler J., *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, przeł. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Znak, Kraków 2009.
- Böhler J., Mallmann K.M., Matthäus J., *Einsatzgruppen w Polsce*, przeł. E. Ziegler-Brodnicka, Bellona, Warszawa 2009.
- Borejsza J.W., *Antyslawizm Adolfa Hitlera*, Czytelnik, Warszawa 1988.
- Borejsza J.W., *Mussolini był pierwszy...*, Czytelnik, Warszawa 1979.
- Borejsza J.W., *Ostaniec, czyli ostatni świadek*, Wielka Litera, Warszawa 2018.
- Borejsza J.W., *Piękny wiek XIX*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Borejsza J.W., *A Ridiculous Hundred Million Slavs. Concerning Adolf Hitler's World-View*, trans. D. French, Neriton, Tadeusz Manteuffel Institute of History Polish Academy of Sciences, Warsaw 2017: <<https://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=62344>> [dostęp: 16 II 2026].
- Borejsza J.W., *Szkoły nienawiści. Historia faszystów europejskich 1919–1945*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.
- Borejsza J.W., „Śmieszne sto milionów Słowian...” *Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Wydawnictwo „Neriton”, Instytut Historii PAN, Warszawa 2006.
- Borejsza J.W., *Śmieszne sto milionów Słowian. Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk 2016.

- Burleigh M., *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, przeł. G. Siwek, Znak, Kraków 2010.
- Ceran T., *Antypolonizm w ideologii narodowosocjalistycznej*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekami XX” 2017, nr 1.
- Ceran T., „Schools of Hatred”. *The Essence of Totalitarianism in Jerzy W. Borejsza’s Approach*, „Acta Poloniae Historica” 2021, vol. 123.
- Faszyzmy europejskie (1922–1945) w oczach współczesnych i historyków*, wybór, wstęp J.W. Borejsza, Czytelnik, Warszawa 1979.
- Goldhagen D.J., *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, przeł. W. Horabik, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.
- Hahn H.H., *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987.
- Herwarth H. von, *Miedzy Hitlerem a Stalinem. Wspomnienia dyplomaty i oficera niemieckiego 1931–1945*, przeł. E.C. Król, Bellona, Warszawa 1992.
- Hitler A., *Mein Kampf. Moja walka*. Edycja krytyczna, oprac. E.C. Król, Bellona, Warszawa 2020.
- Im Schatten der Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz im besetzten Polen 1939–1940*, Hrsg. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przeglądka, aus dem Polnischen von W. Niemirowski, Instytut Pamięci Narodowej, Warschau 2025.
- Jäckel E., *Hitlera pogląd na świat*, przeł. A.D. Tauszyńska, przedm. F. Ryszka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973.
- Jäckel E., *Hitlers Weltanschauung. Entwurf einer Herrschaft*, Wunderlich, Tübingen 1969.
- Krasucki E., *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza – biografia polityczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Madajczyk Cz., *Systemy okupacyjne państw Osi w Europie*, [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. Cz. Pilichowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.
- Madajczyk P., *Polityka ZSRS i III Rzeszy wobec elit polskich w czasie II wojny światowej*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekami XX” 2017, t. 1.
- Neumann F., *Behemot. Narodowy socjalizm – ustrój i funkcjonowanie 1933–1944*, wstęp P. Hayes, tłum. J. Giebułtowski, Wydawnictwo Naukowe „Textura”, Warszawa 2016.
- Nowak P., *Przemoc i słowa. W kręgu filozofii politycznej Hannah Arendt*, Kronos, Warszawa 2025.
- Ryszka F., *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Wydawnictwo „LTW”, Warszawa 1982.
- Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Ryszka F., *U źródeł sukcesu i klęski*, Czytelnik, Warszawa 1975.
- Spętana akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach PRL. Materiały partyjne (1950–1986)*, t. 2, oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2012.
- Sudoł T., *Zbrodnie wojenne Wehrmachtu na żołnierzach Wojska Polskiego popełnione od września do grudnia 1939 r.*, t. 1: *Geneza zbrodni. Zbrodnie na polu walki*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2025.
- Szarota T., *Duma i wstyd. O historii i potrzebie pamiętania*, Agora, Warszawa 2025.

- Szarota T., *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przegiętka, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021.
- Wołos M., „Niespełniony pisarz, który został historykiem”. Jerzy Wojciech Borejsza (22 sierpnia 1935 – 28 lipca 2019), „Dzieje Najnowsze” 2021, nr 1.
- Wykaz pracowników PAN, którzy wystąpili z PZPR od 13 grudnia 1981, 12 I 1982, [przedruk w:] *Spętana akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach PRL. Materiały partyjne (1950–1986)*, t. 2, oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2012.
- Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. Cz. Pili-chowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.